

Potężny kombinat hutniczy powstaje w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W pobliżu Ostrawy prowadzone są prace przy budowie potężnego kombinatu hutniczego im. Klementa Gottwalda.

Wśród budowniczych kombinatu rozwija się współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych.

Niedawno uruchomiono na terenie kombinatu dwie baterie pieców koksowych. Obecnie buduje się trzecią baterię. W dniu 3 bm. załoga kombinatu osiągnęła wspaniały sukces produkcyjny. W dniu tym otrzymano pierwszą stal z nowouruchomionego pieca martenowskiego.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

rok I nr 84 (186)

Białystok, poniedziałek 7 kwietnia 1952 r.

Cena 15 groszy

Pomnik braterskiej przyjaźni polsko-radzieckiej

Wielki Pałac Kultury i Nauki wybuduje nam w Warszawie Związek Radziecki

WARSZAWA (PAP) 5 kwietnia 1952 r. W Warszawie w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej podpisana została umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej i rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o budowie wysokiego gmachu — Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Umowę podpisał z upoważnienia rządu Rzeczypospolitej Polskiej — prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, a z upoważnienia Rządu ZSRR — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny A. A. Sobolew.

Zgodnie z podpisaną umową, rząd ZSRR zbuduje w Warszawie świątynię i śródmiejski Związek Radziecki wysokości 28 — 30 piętrowy gmach Pałacu Kultury i Nauki, w którym, w myśl życzenia rządu polskiego, znajdą swą siedzibę: Polska Akademia Nauk, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, kulturalno — oświatowe organizacje młodzieżowe, muzeum przemysłu i techniki, sale wystawowe, sala kongresowa, sala teatralna i koncertowa oraz kino.

Koszta związane z budową Pałacu Kultury i Nauki bieżąco na siebie bierze rząd Związku Radzieckiego.

W budowie gmachu, który będzie wznoszony przez radzieckich robotników, inżynierów i techników, weźmie udział również polscy robotnicy, inżynierowie i technicy.

Po złożeniu podpisów prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz powiedział co następuje:

Obywatelu Prezydencie! Panie Ambasadorze!

Uczestniczymy dziś przy podpisaniu umowy między rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich a rządem Rzeczypospolitej Polskiej — umowy szczególnego charakteru — aktu, który mówi o szlachetnym darze Związku Radzieckiego dla naszej stolicy — dla Polski Ludowej — dla narodu polskiego.

Dar ten, to piękny symbol

braterskiej pomocy. Jakiej stałe we wszystkich dziedzinach naszego życia doznaje Polska Ludowa ze strony Związku Radzieckiego — dar ten, to piękne zacieśnienie stosunków nowego typu między Polską a Związkiem Radzieckim, o których mówił Wielki Przyjaciel narodu polskiego, Towarzysz Stalin przy podpisaniu paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy w roku 1945.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Swobodny handel międzynarodowy przyczyni się do utrwalenia pokoju

Z obrad Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie

MOSKWA (PAP). W piątek dnia 4 kwietnia o godz. 10 zebrał się uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej na sesji plenarnej. Przewodniczył prof. Oskar Lange, który zakomunikował, że w celu ułatwienia osobistego kontaktu między działaczami gospodarczymi z różnych krajów utworzo-

no specjalne biuro przy sekretariacie generalnym.

Następnie przemawiali reprezentanci poszczególnych delegacji. Pierwszy zabrał głos w imieniu delegacji francuskiej Bernard de Plas, który wyraził przekonanie, że przywrócenie i rozszerzenie wymiany handlowej między Francją i wszystkimi kraja-

mi, a zwłaszcza z krajami Europy wschodniej może się przyczynić do polepszenia sytuacji gospodarczej Francji.

Po przemówieniu prof. Chałasińskiego (które zamieszczamy na str. 2) zabrał głos przemysłowiec amerykański Oliver Vickery (Stany Zjednoczone). Wyraził on podziękowanie Komitetowi Przygotowawczemu i generalnemu sekretarzowi za zorganizowanie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. Podziękował on również mieszkańcom Moskwy za niezwykle gościnne przyjęcie. Mówca wyraził przekonanie, że przywrócenie swobodnej wymiany handlowej między krajami Wschodu i Zachodu oraz zniesienie ograniczeń celnych przyczyni się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego oraz do zwiększenia — dobrobytu powszechnego.

Nan-Han-czen (Chiny) przedstawił obrzysy osiągnięcia Chińskiej Republiki Ludowej.

Mówca przedstawił następnie szczegółowo możliwości eksportowe i program importowy Chin.

Przedstawiciel delegacji austriackiej Scherer zaznaczył, że koła gospodarcze Austrii pragną wolnej wymiany handlowej ze wszystkimi krajami.

Ostatni przemawiał przewodniczący delegacji Czechosłowacji Ottokar Pol, który zobrazował osiągnięcia Czechosłowacji oraz przedstawił wielkie możliwości eksportowe przemysłu czeskiego.

List delegatów zjazdu TPPR do Prezydenta Bieruła

Zobowiązujemy się jeszcze bardziej umacniać przyjaźń polsko-radziecką

Zebrał w dniu 6 kwietnia 1952 roku na VI Walnym Zjeździe TPPR, obradującym w Białymstoku, przesyłając Tobie, Tow. Prezydencie, w związku z 60 rocznicą urodzin wyrazy gorącej miłości i szacunku.

Całe Twoje życie jest pełne trudów i walk w imię szczęścia narodu polskiego.

Z Twoim imieniem wiążą się akty zacieśniania przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego, zasadniczy czynnik naszego zwycięskiego marszu do socjalizmu.

Z Twoim imieniem wiążą się zwycięstwa polityczne i gospodarcze, odniesione przez naród polski pod przewodnictwem PZPR w walce o pokój i Plan 6-letni, w walce przeciw wewnętrznym i zewnętrznym wrogom naszej Ojczyzny.

Twoje słowa i rady pomagają i pomagają organizacji naszej prowadzić pracę po słusznej drodze.

Województwo nasze ma piękną kartę w dziejach przyjaźni ludu polskiego z narodami ZSRR. Na naszym terenie powstał 1-szy Komitet Rewolucyjny. Z naszym terenem związane są imiona wielkich Polaków — Dzierżyńskiego i Marchlewskiego.

Nawiązując do tradycji przyjaźni polsko-radzieckiej a szczególnie do naszych lokalnych tradycji, licząc się z zadaniami województwa białostockiego na odcinku realizacji Planu 6-letniego — zobowiązujemy się rozbudować naszą organizację, na najszerszym dotąd odcinku — na wst. Zobowiązujemy się zorganizować Kola TPPR w roku 1952 w 40 proc. gromad dotąd niezorganizowanych.

Zobowiązujemy się wzbogacić formy pracy naszych Kół gromadzkich oraz prowadzić w nich pracę w kierunku przenoszenia i wprowadzania w życie przodujących zdobyczy rolnictwa ZSRR.

Zobowiązujemy się również rozwinąć naszą działalność w zakładach przemysłowych przez szeroką propagandę zdobyczy nowatorów i racjonalizatorów ZSRR, zapoznanie z przodującą techniką ZSRR, umożliwienie nauki języka rosyjskiego.

Nasza konkretna, intensywna i stale pogłębiająca się praca propagandowa oparta o współdziałanie ze wszystkimi organizacjami społecznymi rozszerzy wśród społeczeństwa naszego województwa wiedzę o ZSRR. Korzystanie z doświadczeń ZSRR, przyczyni się do dalszego wzrostu miłości do narodów ZSRR, przyczyni się do pełnej świadomej realizacji naszych lokalnych zadań na odcinku realizacji Planu 6-letniego, Planu walki o pokój i socjalizm.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR.

Przodujący kowalowcy



Helena Zapert z zakładu „C” BZPW im. Sierżana była jeszcze w styczniu br. uczennicą, a w lutym wyrabiała już 87,9 proc. normy. W marcu dzięki zapoznaniu się z metodą Kowalowa osiągnęła 100 proc. normy.



Irena Zubrycka tkaczka z zakładu „C” BZPW im. Sierżana wyrabiała obecnie 108,6 proc. normy a przed rozpoczęciem szkolenia metodą Kowalowa nie wyrabiała swych baz produkcyjnych.



Tkacz Józef Gole z zakładu „C” BZPW wyrabiał przed rozpoczęciem szkolenia 95,7 proc. normy, obecnie w czasie szkolenia metodą Kowalowa zwiększył wydajność do 106 proc. normy na dwóch krosnach.



Lidia Jakobczuk tkaczka z zakładu „C” BZPW im. Sierżana jest wzorową pracownicą dzięki szkoleniu metodą Kowalowa.

WSKAZANIA dla walczącej o pokój LUDZKOŚCI

— Czy trzecia wojna światowa jest obecnie bliższa, niż przed dwoma lub trzema laty?
— Nie, nie jest bliższa.

Te słowa towarzysza Stalina padły w odpowiedzi na pytanie pięćdziesięciu redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych.

Pytanie powyższe zadali dziennikarze największego i najbardziej agresywnego mocarstwa imperialistycznego. W ich państwie cały rząd, wszyscy główni politycy dwóch wielkich partii amerykańskich — republikanów i demokratów — nie ustają w wysiłkach, by wznieść bumerang wojenny, by przybliżyć niebezpieczeństwo wybuchu trzeciej wojny światowej. Zbyt wielka jest jednak siła światowego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, zbyt wielkie znaczenie posiada światowy ruch obrońców pokoju, by mogli dopiąć swych nieczestnych celów.

Amerykańskie bombowce zrzucają pociski bakteriologiczne na terytorium Północnej Korei i północno-wschodnich Chin. Ale zbrodnia ta jeszcze bardziej zmobilizowała walczące o wolność i niepodległość ludy azjatyckie przeciwko imperializmowi. Jeszcze bardziej scentralizowała antyimperialistyczny front ludów Azji.

Imperialiści uchylają się od przyjęcia radzieckich propozycji w sprawie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami. W ten sposób zdemaskowali swoje istotne zamiary, ujawniając wobec wszystkich milujących pokój narodów Europy swój plan rozpoczęcia agresji przeciwko krajom obozu pokoju przy użyciu hitlerowców jako głównej siły uderzeniowej. Rzecz jasna, przyczynia się do okrzepnięcia woli oporu narodów Europy zachodniej przeciw amerykańskiej okupacji, do okrzepnięcia w szczególności woli oporu narodu niemieckiego.

Imperialiści amerykańscy dali rozkaz greckim monarchofaszystom, by stracili jednego z najlepszych synów narodu greckiego, Nikosa Belojannisa. Wyrok wykonano, ale wywołało to potężną falę gniewu przeciw imperialistycznemu terrorowi, który ucieka się do ściegastopskich metod walki przeciw uczciwym narodom. Każda imperialistyczna zbrodnia chybia celu. Nie jest w stanie w chwili obecnej osłabić tempa walki, rozmachu organizacyjnego ruchu obrońców pokoju. Dlatego to właśnie, mimo że awanturczość imperialistycznej polityki wzrasta, groźba wybuchu III wojny światowej nie jest obecnie bliższa, niż przed dwoma czy trzema laty.

Redaktorzy pism amerykańskich pytali towarzysza Stalina czy, jego zdaniem, spotkanie szefów wielkich mocarstw byłoby pożyteczne.

— Możliwe, że byłoby pożyteczne — odpowiedział towarzysz Stalin.

Związek Radziecki, w pełni swej pokojowej polityce, nie rezygnuje z żadnych form porozumienia, które mogą prowadzić do pozytywnego rozwiązania groźących ludzkości konfliktów międzynarodowych. Towarzysz Stalin uważa, że nie jest wykluczone, że spotkanie szefów wielkich mocarstw, od których zależy losy narodów, byłoby w obecnej sytuacji pożyteczne.

Dolichczasowe doświadczenie wykazało natomiast, że rządy mocarstw imperialistycznych nie chcą dopuścić do załatwienia trudnych problemów międzynarodowych drogą wymiany poglądów i porozumienia.

Porozumienia tego pragną narody i tylko nacisk opinii narodów może zahamować zbrodnicze zapędy podpalaczy świata i zmusić ich do zrezygnowania z polityki zbrodni i szantażu wojennego.

W odpowiedzi na następne pytanie towarzysz Stalin stwierdził, iż uważa obecną chwilę za odpowiednią dla zjednoczenia Niemiec. Odpowiedź ta stoi w ścisłym związku z myślą polityczną propozycji radzieckich wobec trzech wielkich mocarstw imperialistycznych w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Jeśli do dziś dnia, a więc w siedem lat po podpisaniu umów poczdamskich, nie nastąpiło zjednoczenie Niemiec na drodze pokojowej i podpisania z nimi traktatu pokojowego, przypisać to należy jedynie temu, że imperialistom amerykańskim i odwetowcom niemieckim dla realizacji ich planów, a więc dla przygotowań wojennych w Europie, potrzebne jest rozbięcie Niemiec, potrzebne jest przekształcenie Niemiec zachodnich w bazę wyjściową agresji przeciw ZSRR, Polsce i innym krajom obozu pokoju. Z punktu widzenia natomiast interesów milujących pokój narodów, dla utrwalenia i zabezpieczenia pokoju światowego, potrzebne i konieczne jest zjednoczenie demokratycznych, pokojowych Niemiec.

Towarzysz Józef Stalin, rząd ZSRR, stał zawsze na stanowisku możliwości pokojowego współistnienia kapitalizmu i komunizmu. Warunkiem tego współistnienia jest „obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań”, przestrzeganie zasady równości i nie wtrącanie się w wewnętrzne sprawy innych państw. Ową chęć współpracy, gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań oraz realne dowody wykonywania takich zobowiązań składał niejednokrotnie Związek Radziecki. Nie ma natomiast tej gotowości ze strony imperializmu. Praktyka polityków imperialistycznych to nieustanne deptanie układów międzynarodowych, brutalna ingerencja w wewnętrzne sprawy innych państw, ograniczanie suwerenności państw uzależnionych.

Odpowiedzi towarzysza Stalina na pytania grupy redaktorów amerykańskich zostały przyjęte z radością przez obrońców pokoju na całym świecie. Walce ich w obronie pokoju, walce prowadzonej konsekwentnie i nieugięcie pod przewodnictwem Związku Radzieckiego zawdzięcza ludzkość, iż nie udaje się imperialistom rozpaść trzeciej wojny światowej. Walka ta nie ustaje ani na chwilę i wzrasta na siłę. Milijony pokój ludzkości będą ją prowadzić uparcie, konsekwentnie aż do zwycięstwa. Wskazaniami w tej walce są słowa wodza narodów radzieckich i przywódcy światowego obozu pokoju, Józefa Stalina. Odpowiedź towarzysza Stalina na pytania amerykańskich redaktorów stanowi dokument, z którego czerpać będą otuchę i siłę miliony milujących pokój ludzi na całym świecie.

P.M.

LIDIA JAKOBZUK dopiero od niedawna jest tkaczką. Wychowana na wsi miała duże trudności z opanowaniem maszyny. Dzięki szkoleniu pokonała pierwsze trudności. Dziś szkoląc się metodą Kowalowa stale przekracza swoje bazy akordowe. Ostatnio Jakobczuk wykonuje 104,2 proc. normy. Zabierając głos w dyskusji nad upowszechnieniem metod Kowalowa Jakobczuk napisała list do redakcji, który zamieszczamy na str. 3.

Zbrodnicze plany imperialistów skazane są na sromotną klęskę

Przemówienie marszałka ZSRR — Woroszyłowa w Budapeszcie

Poniżej zamieszczamy fragmenty przemówienia marszałka ZSRR — Woroszyłowa, wygłoszonego w Budapeszcie na uroczystej akademii z okazji święta wyzwolenia Węgier przez Armię Radziecką.

W imieniu rządu radzieckiego i KC Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej, w imieniu narodów Związku Radzieckiego i jego bohaterów sił zbrojnych oraz w imieniu Wielkiego Stalina osobście, witam serdecznie i pozdrawiam Was i cały naród węgierski z okazji VII rocznicy wyzwolenia Węgier z niewoli faszystowskiej — oświadczył marszałek Woroszyłow.

Wielkie znaczenie przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim i Węgrami oraz wszystkimi innymi krajami obozu demokratycznego oceniamy szczególnie wysoko obecnie, gdy rządy krajów bloku atlantyckiego z USA na czele, przeszły do realizacji swych agresywnych, barbarzyńskich planów.

Dążąc do realizacji swych szalonych planów opanowania świata, monopolisci amerykańscy nie cofają się przed brutalnym mieszaniną się do wewnętrznych spraw innych państw. Nie cofają się nawet przed nikczemnymi i haniebnymi zbrodniami.

Po omówieniu prób ingerencji amerykańskich podżęczy wojennych w wewnętrzne sprawy Węgier i innych kra-

jów demokratycznych, marszałek Woroszyłow stwierdza:

Na sromotną klęskę skazane są wszystkie zbrodnicze próby organizatorów tych potwornych zbrodni, jak również zbrodni skierowanych przeciwko całemu obywateli pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki, potępia twierdzą socjalizm, demokrację i pokój.

Czułość narodu węgierskiego i narodów wszystkich krajów demokratycznych, ich nieustanna praca nad umocnieniem i dalszym rozwojem budownictwa socjalistycznego, niezłomna przyjaźń narodu węgierskiego i narodu radzieckiego,

go, prowadzących bohaterską walkę o wielkie idee socjalizmu, demokracji i pokoju, stanowią czynnik, który przesądza o haniebnym klęsce wszystkich zbrodniczych, agresywnych planów naszych wrogów. Są one równocześnie rekojmią naszych sukcesów w walce o naszą wspólną wielką sprawę budownictwa socjalizmu, w walce o pokój, demokrację i niezawisłość narodów, prowadzoną zdecydowanie i konsekwentnie przez obóz krajów demokratycznych pod mądrym przewodnictwem wielkiego Stalina. W walce tej Węgry zajmują jedno z zaszczytnych miejsc, jako jeden z czołowych bojowników.

IV Krajowa Narada Budownictwa

Dalszy potężny rozmach budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego

WARSZAWA (PAP) W dniu 5 bm. w Warszawie rozpoczęła obrady Krajowa Narada Budownictwa. Ponad 700 delegatów z całego kraju, czołowych przodowników i racjonalizatorów z budownictwa Polski Ludowej, Michałem Krajewskim na czele, ministrowie obydwu resortów budownictwa, min. Babiński i min. Piotrowski, przedstawiciele KC PZPR i CRZZ, światła naukowego, architektów i inżynierów — rozpoczęli obrady, by poprzez analizę zadań planu na rok bieżący, wytyczyć drogę ich realizacji.

W toku obrad referat programowy o roli i zadaniach Związku Pracowników Budownictwa w walce o wykonanie planu wygłosił przewodniczący związku pos. Marian Baryła. Osiągnięcia roku ubiegłego i zadania na rok bieżący obu resortów budownictwa zreferowali minister Budownictwa Przemysłowego dr Czesław Babiński oraz minister Budownictwa Młost i Osiedli inż. Roman Piotrowski.

Rok 1952 będący rokiem przełomowym dla wykonania Planu 6-letniego stawia przed załogami budowlanymi szczególnie odpowiedzialne

zadanie. W roku bieżącym plan budownictwa przemysłowego wzrasta w porównaniu z rokiem ubiegłym o 60 proc., zaś plan budownictwa miasta i osiedli o 20 proc.

Omawiając zadania budownictwa przemysłowego, minister Babiński stwierdził, iż w roku bieżącym przekazanych zostanie do użytku wiele nowych zakładów przemysłowych, a m. in. stalownia i walcownia rur w hucie Częstochowa, cementownia w Wierzbicy, wielki piec „C” w hucie „Kościusko”, zgłazacz w hucie „Bobrek”, oddziały produkcyjne w kopalni „Konrad”, przedzielnie kombinatu w Andrychowcu, rejon warsztatów w Nowej Hucie, obiekty produkcyjne elektrowni Jaworzno itd. Zakończona zostanie budowa rejonów hutniczych w Nowej Hucie, drażnienie chodników Metro warszawskiego. Rozpoczęła się budowa nowych wielkich zakładów metalurgicznych, elektrociepłowni w Warszawie, wytwórni konstrukcji stalowych w Piotrkowie itd.

Równie poważne zadania stawia plan roku bieżącego przed budownictwem miasta i osiedli. W roku bieżącym bowiem oddanych ma być do u-

Wzorem rad radzieckich

Nasze rady narodowe jeszcz bardziej powiązają się z masami pracującymi

W Związku Radzieckim przebywała ostatnio 15-osobowa grupa czołowych działaczy rad narodowych.

Celem pobytu delegacji było zaznajomienie się z bogatym doświadczeniem pracy rad delegatów ludu pracującego w ZSRR.

Na zebraniu sprawozdawczym, które odbyło się dn. 4 IV br. w Kancelarii Rady Państwa, uczestnicy delegacji podzieliли się swoimi spostrzeżeniami i nabytym doświadczeniem z członkami prezydium stołecznej i wojewódzkiej warszawskiej Rady Narodowej oraz z pracownikami Kancelarii Rady Państwa i Zespołu II Prezydium Rady Ministrów.

Referat na temat doświad-

czeń pracy rad delegatów w ZSRR wygłosił kierownik delegacji szef Kancelarii Rady Państwa min. M. Rybicki.

W czasie swojego pobytu w Związku Radzieckim, delegacja miała możliwość zapoznania się z pracą rad delegatów wszystkich szczebli, zarówno na terenie Moskwy jak i w jednym z najżyźniejszych okolic Związku Radzieckiego w kraju krasnodarskim, gdzie uczestnicy delegacji zaznajomili się bezpośrednio z pracą Rady Wielekiej, Rady Rejonowej o przebiegającej problematyce rolniczej, jak i Rady Miejskiej i Rady Krasnodar.

Delegacja polska szczególnie interesowała się niezwykle bogate i rozwinięte formy szerokiej łączności rad delegatów ludu pracującego w ZSRR z masami pracującymi, wyrażające się m. in. w stałej, systematycznej pracy i bezpośrednim kontakcie radnego z mieszkańcami swojego okręgu wyborczego.

Nabyte w tej dziedzinie doświadczenia — którymi podzielił się z uczestnikami delegacji towarzysze radzieccy, będą niezwykle cenne dla pracy naszych rad narodowych.

Wykorzystanie niezwykle bogatego doświadczenia z pracy rad delegatów ludu pracującego w ZSRR, ich komitetów wykonawczych i komisji, spopularyzowanie form działalności szerokiego aktywności społecznego skupienia wokół rad w ZSRR przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu i dalszego usprawnienia pracy naszych rad narodowych oraz jeszcze mocniejszego powiązania terenowych organów jednolitej władzy państwowej z masami pracującymi.

Pierwsze posiedzenie Rady Artystycznej

W dniu 2 bm. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów pierwsze uroczyste posiedzenie nowopowołanej Rady Artystycznej przy ministrze Kultury i Sztuki. Na posiedzeniu przybyli: tow. premier Cyrankiewicz, przedstawiciele KC PZPR — tow. Staszewski oraz przedstawiciele organizacji masowych i instytucji kulturalnych.

Obrady otworzył przewodniczący Rady Artystycznej min. S. Dybowski, który w zagajeniu wskazał na wielkie osiągnięcia kultury Polski Ludowej.

Następnie zabrał głos prezes Rady Ministrów tow. J. Cyrankiewicz, podkreślając wielkie znaczenie i nadzieje, jakie Partia i Rząd przywiązują do powołania Rady Artystycznej.

Na stanowisko drugiego wiceprzewodniczącego Rady — obok wchodzącego z urzędu wiceministra Kultury i Sztuki tow. W. Sokorskiego zebrani wybrali jednomyślnie prof. dr Jana Kotta.

Wiceminister tow. Sokorski przedstawił następnie zbranym ramowy plan pracy Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Nad przedstawionym przez wicemin. tow. Sokorskiego ramowym planem wywodziła się ożywiona dyskusja.

Podsumował dyskusję wicemin. Sokorski.

Plan pracy Rady Artystycznej na rok bież. zreferował zbranym sekretarz Rady dyr. J. Wilczek.

Na zakończenie przyjęto uchwałę o powołaniu do życia organu pt. „Kultura i Życie”, którego redaktorem na czele wybrany został prof. dr Jan Kott.

Polska zainteresowana jest w nieskrępowanym handlu ze wszystkimi krajami świata

Referat rektora Chałasińskiego na Międzyn. Konferencji Gospod. w Moskwie

MOSKWA (PAP) Na posiedzeniu Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej 4 bm., profesor Józef Chałasiński, rektor Uniwersytetu Łódzkiego, wygłosił referat na temat zagadnień figurujących na porządku dziennym konferencji.

Przyjechałszy tutaj — podkreślił rektor Chałasiński — ożywił gorącym pragnieniem pogłębienia i rozszerzenia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami, bez względu na różnice ustrojów politycznych i gospodarczych, w głębokim przekonaniu, że współpraca ta leży w powszechnym interesie.

Ograniczenie wymiany z niektórymi krajami nie przynosiło Polsce żadnej poważniejszej szkody. Dzięki stosunkom gospodarczym łączącym Polskę ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, stosunkom opartym na równouprawnieniu, wzajemnych korzyściach i poszanowaniu pełnej suwerenności partnerów, wszelkie próby zahamowania rozwoju gospodarczego Polski musiały zawieść.

Mówca podkreślił, że wspomniane ograniczenia wymiany nie pozostały natomiast bez wpływu na gospodarkę krajów Europy zachodniej i północnej. Spowodowały one trudności w zaopatrzeniu na niektórych odcinkach, przyczyniły się poważnie do powiększenia trudności płatniczych i stały się nie wątpliwie jednym z czynników wzrostu bezrobocia w tej grupie krajów.

Zgodnie ze swą dotychczasową polityką handlową — oświadczył następnie referent — Polska zainteresowana jest nadal w handlu ze wszystkimi krajami, zainteresowana jest w zniesieniu wszelkich sztucznych barier w handlu międzynarodowym, w przywróceniu swobody wymiany handlowej i jej dalszym rozwoju na pod-

stawie obopólnych korzyści i całkowitego równouprawnienia. Rozwój zaś gospodarki Polski w okresie minionych trzech lat sprawia, że możliwości tej wymiany wzrosły poważnie.

Z kolei profesor Chałasiński omówił możliwości dostawy podstawowych artykułów polskiego eksportu do krajów kapitalistycznych w okresie najbliższych trzech lat.

Następnie profesor Chałasiński przedstawił możliwości eksportowe poszczególnych gałęzi przemysłu polskiego.

Ogólny przegląd polskiego handlu zagranicznego — oświadczył na zakończenie prof. Chałasiński — przekonuje nas jak dalece obecna wymiana handlowa Polski z krajami kapitalistycznymi nie wykorzystuje wszystkich możliwości, które tkwią już

dziś w rozwijającej się dynamicznie gospodarce Polski i jak poważne perspektywy otwierałyby się przed tą wymianą, gdyby usunięte zostały wszelkie sztuczne ograniczenia. Zrealizowanie nawet tych stosunkowo skromnych, lecz realnie przez nas nakreślonych perspektyw, miałyby poważne znaczenie. Oznaczałoby ono powrót do nieskrępowanej wymiany międzynarodowej, która złączyłaby istniejące w niektórych krajach trudności gospodarcze, stanowiłaby bodziec dla produkcji narodowej wszystkich jej uczestników, przyczyniłaby się do podniesienia stopy życiowej szerokich mas ludności i do rozwoju ekonomicznego wszystkich uczestniczących w tej wymianie krajów, a tym samym sprzyjałaby zmniejszeniu napięcia politycznego w Europie i na całym świecie.

W 103 proc. wykonano plan zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe w I kwartale b.r.

Poważny sukces w I kwartale r. b. odniósł aparat zaopatrzenia spółdzielczości samopomocowej.

Plan zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe przez spółdzielczość samopomocową wykonany został w tym okresie w 103 proc., chociaż był on w 17,8 proc. wyższy niż wykonanie planu I kwartału ub. roku.

W porównaniu z I kwartałem ub. roku wieś otrzymała w tym czasie za pośrednictwem sklepów gminnych spółdzielni m. in. więcej towarów tekstylnych o 32 proc., odzieży i galanterii o 81 proc., obuwia o 38 proc., pasów o 86 proc., maszyn rolniczych o 39 proc., nasion o 40

proc., węgla o 8 proc.

Jeszcze większe zadania stoją przed rolniczą spółdzielczością zbytu i zaopatrzenia w bieżącym kwartale. Przewiduje on bowiem dalsze znaczne zwiększenie zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe.

W celu omówienia sposobów jak najskuteczniejszego wykonania tych ważnych zadań, w Centrali Rolniczej Spółdzielni „SCH” w Warszawie odbyła się w dniu 4 bm. krajowa narada, w której udział wzięli dyrektorzy i kierownicy działów zaopatrzenia okręgowych oddziałów CRS a także przewodniczący przodujących PZGS-ów i GS-ów. W naradzie uczestniczył wiceminister Handlu Wewnętrznego — inż. Kutin.

Pomnik braterskiej przyjaźni polsko-radzieckiej

(Dokończenie ze str. 1)

1945. To piękna manifestacja epoki wleczystej przyjaźni, w którą weszły nasze narody — przyjaźni, opartej na fakcie wyzwolenia Polski przez Związek Radziecki, na wspólnym interesie obrony pokoju i budownictwa pokojowego, na wspólności ideałów społecznych, budowania ustroju sprawiedliwości społecznej, budowania socjalizmu.

Szczególne ciepło i znaczenie tego daru dla narodu polskiego polega na tym, że jest to pomoc Związku Radzieckiego w zatarciu śladów strasznych zniszczeń i okaleczeń naszej ukochanej Warszawy, zadanych jej przez zbirów hitlerowskich, którzy chcieli Warszawę zmieścić z powierzchni ziemi — że jest to pomoc w zbudowaniu nowej stolicy, piękniejszej i wspanialszej niż kiedykolwiek mogła być i była.

Oto teraz na przekór siłom zniszczenia i groźby zagłady, niesionej przez imperializm, wyrosła w naszej stolicy wyśiłek Związku Radzieckiego — wysokość gmach — ozdoba Warszawy — pomnik przyjaźni między naszymi narodami.

Dzieje się to w chwili — i fakt ten ma także symboliczną wymowę — że gdy impe-

rialiści amerykańscy palą i niszczą miasta koreańskie, gdy stacają się w swym zwręczeniu do metod wojny bakteriologicznej — to wówczas stoją obozu pokoju Związek Radziecki buduje ze swych środków w darze dla narodu polskiego Pałac Kultury i Nauki Polskiej.

Będzie to ośrodek promieniowania polskiej myśli badawczej — siedziba godnych spadkobierców najszczytniejszych tradycji nauki polskiej, spadkobierców Kopernika, Staszcza, Śniadeckiego, Curie-Skłodowskiej — tysięcy badaczy, tysięcy ludzi nauki w służbie narodu!

Będzie to ośrodek upowszechnienia i rozwoju polskiej kultury, która kontynuuje piękne tradycje Kochanowskiego, Modrzewskiego, Mickiewicza i Dembowskiego, Waryńskiego i Dzierżyńskiego.

Będzie to ośrodek naszej młodzieży, rosnącej w atmosferze wolności, w atmosferze zdrowia moralnego, w atmosferze bezgranicznej ofiarności dla Ojczyzny, dla jej siły i wielkości, w atmosferze międzynarodowej solidarności, w atmosferze przyjaźni z miłującymi wolność i pokój narodami Związku Radzieckiego.

Proszę pana ambasadora o przekazanie wyrazów naszej wdzięczności rządowi Związ-

ku Radzieckiego i osobście naszemu wielkiemu przyjacielowi i Towarzyszowi Stalinowi za ten szlachetny dar dla narodu polskiego.

Niech żyje wieczysta przyjaźń między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego.

Niech żyje nasz wielki i serdeczny przyjaciel — wódz obozu pokoju, wódz postępowej ludzkości Towarzysz Stalin!

W odpowiedzi ambasador A. A. Sobolew zaznaczył:

Pozwolił Pan, Panie Premierze, że podziękuję za wyrazy przyjaźni i uczucie do stosunku do Związku Radzieckiego.

Podzielać w całej pełni Pańską opinię o wielkim znaczeniu, jakie mieć będzie umowa o budowie w Warszawie Pałacu Kultury i Nauki.

Ze swej strony chciałbym wyrazić przekonanie, że podpisana dzisiaj umowa przyczyni się niewątpliwie do dalszego rozwoju i wzmocnienia przyjaźni istniejącej między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego.

Niech żyje wieczna i nienaruszalna przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut!

Z obrad VI Zjazdu TPP-R

Osiągnięcia narodów Zw. Radzieckiego są drogowskazem w naszej pracy

W dniu wczorajszym 6 bm. aula Akademii Medycznej gościła delegatów, którzy przybyli na VI Walny Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W Zjeździe wzięło udział około 300 delegatów, z tego ponad 70 z większych kół TPP-R.

Referat polityczno-sprawozdawczy wygłosił ob. Julian Horodecki, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej okręgu białostockiego. Ob. Horodecki wygłaszał referat między innymi powiedział:

„Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie województwa białostockiego szerzyło wśród rzeszy naszego społeczeństwa prawdę o Zw. Radzieckim, o jego pokojowej polityce, wzmacniając wiarę i siłę naszego narodu w walce o pokój i Plan 6-letni.

Wskazując jak pod przewodnictwem ZSRR potężnieją siły obozu pokoju na całym świecie TPP-R przyczyniło się do umocnienia w narodzie polskim przekonania, że siły obozu pokoju są niezwyciężone.

Przy pomocy odczytów, pogadek, wieczorów dyskusyjnych, wystaw i książek Towarzystwo pomagało zrozumieć naszemu społeczeń-

stwu, że tylko dzięki Związkowi Radzieckiemu i jego potęgę naród polski może kontynuować swą twórczą pracę, rozwijać dalej osiągnięcia, które są ujęte w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Białostocka organizacja TPP-R nie była jednak dostatecznie przygotowana do pełnej realizacji zadań. Kadra etatowa TPP-R często słabo przygotowana do pracy propagandowej zajmowała się raczej pracami administracyjnymi, jak ściąganie składek, prowadzenie ewidencji itp., co prowadziło do biurokratyzacji aparatu.

Na zakończenie referatu ob. Horodecki wskazał, że zadaniem członków TPP-R województwa białostockiego będzie w roku bieżącym dotarcie do wszystkich środowisk: zakładów pracy, gromad, PGR i spółdzielni produkcyjnych z prawdą o wielkim Związku Radzieckim.

Po referacie wywodziła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos delegaci z najdalszych zakątków woj. białostockiego.

Jan Kryczko z Hajnówki mówił o wielkim przywiązaniu i miłości społeczeństwa białostockiego do narodów Związku Radzieckiego budującego zęby komunizmu. O

potężnej Armii Radzieckiej, która gromiła najeźdźców hitlerowskich wyzwoliła nasz kraj i przyniosła wolność narodowi polskiemu.

— Powinniśmy z tego Zjazdu — mówi dalej ob. Kryczko — przenieść w teren wszystko to, co przyczyniło się do polepszenia naszej pracy. Musimy dolożyć wszystkich staran, aby każdy chłop był członkiem TPP-R.

— Ja chciałbym powiedzieć — mówi Zygmunt Sadowski z Syby w pow. elckim — o pracy naszego koła. Początkowo oprócz placenia składek członkowie nie przejawiali większej działalności. Wina w tym ponosi nie tylko zarząd koła, lecz również Oddział w Elku, który nie interesował się naszym kołem. Dzisiaj nasze koło zaczyna już brać się do pracy, o czym świadczą mogą pogadanki i odczyty, jakie są wygłaszane dla miejscowej ludności. Chciałbym jednak powiedzieć, żeby teraz, gdy ruszyliśmy pracę, Oddział TPP-R w Elku przyszedł nam z pomocą.

W dyskusji zabrał również głos Bogdan Grochowski ze szkoły Ogólnokształcącej w Łomży.

— Pomimo tego, że Oddział TPP-R w ogóle nie interesował się pracą naszego

koła — mówi Grochowski — na terenie naszej szkoły koło TPP-R prowadziło nieustannie odczyty i pogadanki, za pomocą których uczniowie zapoznawali się z życiem i pracą narodów Związku Radzieckiego, przyswajając sobie osiągnięcia młodzieży radzieckiej. Przy pomocy odczytów i pogadek oraz gazetek ściennych przyciągamy do swojego koła coraz więcej nowych członków.

W dalszym ciągu dyskusji zabierali głos Stanisław Hasman z Gminnej Spółdzielni w Szczuczynie, Nestor Pierwój ze spółdzielni produkcyjnej Dubowo, Jerzy Surynowicz z Bacieczek, Longin Gawryn z Elku i wielu innych. Mówili oni o pracy swoich kół, o brakach i osiągnięciach na polu szerzenia wiedzy o Związku Radzieckim.

Na zakończenie Zjazdu zebrani wystąpili listy do tow. Józefa Stalina i do tow. Bolesława Bieruta, w których zapewniali, że dolożą wszystkich staran, żeby jeszcze bardziej niż dotychczas szerzyć wśród społeczeństwa białostockiego miłość do narodów Związku Radzieckiego, rozbudować organizację TPP-R na wsi i jeszcze bardziej wzmocnić walkę o zachowanie pokoju na całym świecie.



Najlepszy tkacz z zakładu „C” BZPW. Ob. Piotr Onaszkiewicz jest instruktorem w szkoleniu metodą Kowalowa. Zdjęcie przedstawia Onaszkiewicza w czasie pouczania Ireny Zubryckiej o ładowaniu członka.

Dyskutujemy nad metodą Kowalowa

Dzięki szkoleniu wykonuję plan

Czytając w „Gazecie Białostockiej” artykuł o szkoleniu metodą inżyniera Kowalowa, doszedłem do wniosku, że warto by nad artykułem tym podyskutować. Chodzi mi przede wszystkim o to, by wskazać jak wielkie korzyści przynosi szkolenie metodą Kowalowa nam robotnikom i państwu.

Wychowałem się we wsi Pawły gm. Narew — w pow. Bielsk-Podlaski. Ojciec mój, którego wraz z 26-ciu innymi sąsiadami spalili żywcem hitlerowcy, miał 2,5 ha ziemi, na której gniotło się nas ośmioro. Nigdy nie stykałem się z robotnikami zatrudnionymi w fabrykach, dlatego też nie wiedziałem, że jeżeli chce się być dobrym robotnikiem, to trzeba się szkolić. Dopiero w dniu 4 lipca 1951 roku, kiedy otrzymałem pracę w zakładzie „C” przekonałem się, że bez szkolenia nie da się pracować wcale.

Postanowiłem zostać tkaczem — ale, jak robaczyłem krosna w ruchu, tam się ich tak bała jak wszystkich diabłów. Dopiero powoli majster zaczął mi tłumaczyć, jak to się na tych maszynach pracuje i stopniowo przełamałem w sobie strach. Po trzech tygodniach nauki zdecydowałem się robić sama na krosnie.

Początkowo mi szło bardzo źle. Nie potrafiłem włożyć nitki tak, jak to robił inni tkacze i niegrabnie mi szła wymiana członka. Ale pomału włożyłem się do tego i już dorównywałem swym sąsiadom.

Ładowanie członka dokonywałem w 8,42 sekund, szukanie zerwanego wątku w 14,41 sek., wymienianie członka z prawej strony w czasie 3,45 sek., a z lewej strony 3,48 sek., a włożenie nitki podwójnych dokonywałem przed nitelnicą w 11,86 sek., a za nitelnicą w 11,47 sekund. Mimo wielkiego wysiłku, wykonywałem normę zaledwie w 96,6 procent.

Kiedy w styczniu br. rozpoczęło się w naszym zakładzie szkolenie metodą Kowalowa, zaraz sobie postanowiłem wziąć w nim udział — nie bo to przecież każdemu potrzeba wiedzieć coś więcej.

Stopniowo zaczęłem przyswajać sobie nowe metody pracy w czasie szkolenia. Nauczyłem się już wymieniania członka z prawej strony w czasie 2,57 sek., a z lewej w 2,80, ładować członka w 5,94 sek., szukać zerwany wątek w 12,35 sek., a włożyć już ujemną nitkę poczwórnie za nitelnicą w 14,41 sek., a przed nitelnicą w 10,44 sek.

Tym samym zwiększyła się moja wydajność pracy i osiągnąłem już w marcu 104,2 procent normy, a zarobek mój wzrósł o 70 złotych na miesiąc.

Pomimo wszystko postanowiłem się uczyć dalej, bo uważam, że jeszcze nie zdobyłem tego, czego bym chciał. A chciałabym osiągnąć jak największą szybkość w włożeniu nitki, wymianie członka i szukaniu zerwanego wątku. Dzięki szkoleniu metodą Kowalowa mogę już z powodzeniem w przyszłym tygodniu rozpocząć pracę na dwóch krosnach, przy czym wzrośnie mój zarobek prawie dwukrotnie. Teraz już nie muszę się bać maszyn.

A w przyszłości chciałabym zostać tkaczem trzech warsztatów i na pewno nią zostanę — tylko dzięki wielkiemu racjonalizatorowi radzieckiemu Kowalowowi.

Uważam, że szkolenie metodą Kowalowa jest pomocą w pokonywaniu trudności przy wykonywaniu planu we wszystkich zakładach pracy.

Lidia Jakobczuk

Tkaczka zakładu „C” BZPW im. Sierżana

Kronika Białostocka

• Okręgowa odprawa przewodniczących rad zakładowych Związku Zawodowego Pracowników Rolnych odbędzie się w dniu 11 bm. w Białymstoku w lokalu związkowym przy ul. Ogrodowej nr 8.

Na odprawie złożona zostanie sprawozdania z realizacji zobowiązań produkcyjnych i stanu przygotowań pomieszczeń i zapleczy dla robotników sezonowych Państwowych Gospodarstw Rolnych.

• Do redakcji naszej dostarczono znalezione dokumenty, wystawione na nazwisko Adelfi Gawryluk, zamieszkałego w Białymstoku przy ul. Wiktoria 4/3.

Właściciele dokumentów prosimy o zgłoszenie się po odbiór do działu miejskiego redakcji „Gazety Białostockiej”.

TEATR
Im. A. Węgrki: nieczynny.

KINA
w Białymstoku
„Ton”: „Młodość Chopina”. Początek o godz. 16, 18 i 20.
„Pionier”: nieczynny.

W województwie
Nieczynne.

Ważniejsze telefony
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. 1 Maja 52, tel. blura wezwaw 09, informacja 535.
Miejska Straż Pożarna, tel. 08.
Dziury aptek: Apteka nr 5, przy ul. Warszawskiej 54, tel. 24-31.

Zły przykład Roszarni Lnu i Konopi

Trzeba pomagać robotnikom w realizacji podejmowanych zobowiązań

W obecnym okresie trwa wzmożona walka o terminowe wykonanie zobowiązań, podjętych przez brygady robotnicze i inteligencję pracującą i młodzież dla uczczenia 60-lecia urodzin przywódcy polskich mas pracujących, Prezydenta RP, tow. Bieruta i święta 1 Maja. Nad wykonaniem podjętych zobowiązań czuwają rady zakładów, podstawowe organizacje partyjne i dyrekcje zakładów.

Nie we wszystkich jednak zakładach pracy wykazuje się należyta troska o wykonanie zobowiązań. Nie można tego np. zaobserwować w Roszarni Lnu i Konopi na Wysokim Stoczku, gdzie nie mobilizuje się załogi do wykonania zobowiązań i nie prowadzi się kontroli nad ich realizacją.

Na skutek takiego stanu rzeczy 4 brygady odziarniarki Katarzyny Skowrońskiej, Haliny Plachcińskiej, Stefana Dziakowskiego i Mieczysława Wróbla, które zobowiązały się przekroczyć plan produkcji w marcu i kwietniu br. o 10

proc., wykonały plan za marzec zaledwie w 103 proc.

Nie wykonały również zobowiązań w marcu brygady młodzieżowe wakułarki Wandy Urbanowicz, Janiny Kudyń, Alfredy Hryniewickiej i Czesławy Zajkowskiej oraz brygady czyszczarki Konstancji Adamowskiej, które miały przyczynić się do podniesienia stopnia wykonania planu miesięcznego przez cały zakład.

O czym to świadczy? Terminowe wykonanie planów produkcyjnych i zobowiązań jest obowiązkiem i sprawą honoru każdego robotnika.

Robotnicy roszarni podjęli zobowiązania, lecz do ich wykonania potrzebna im była pomoc kierownictwa, a ponieważ w tym wypadku na pomoc nie natrafili, nie podolali

swemu zadaniu — nie wykonali zobowiązań marcowych dla uczczenia 60-lecia urodzin tow. Bieruta. Wina za to ponosi kierownictwo, które w kwietniu powinno stworzyć warunki załozce i nadrobić to, co nie zostało wykonane w marcu.

Przykład z Roszarnią Lnu i Konopi winien być ostrzeżeniem dla tych dyrekcji, podstawowych organizacji partyjnych i ogniw związkowych, które dotąd jeszcze nie przywiązywały należytej uwagi do mobilizacji załóg robotniczych w celu realizacji podjętych zobowiązań i kontroli nad sprawnym ich wykonaniem.

Podejmowane zobowiązania nie mogą być tylko zobowiązaniami na papierze — muszą być systematycznie, codziennie realizowane. (J)

Czytelnia Liceum Pedagogicznego

W Państwowym Liceum Pedagogicznym w Białymstoku istnieje bogato wyposażona czytelnia. Oprócz lektury obowiązkowej dla poszczególnych klas, posiada ona dzieła klasyków marksizmu, encyklopedie, książki naukowe, ciekawą beletrystykę oraz prasę codzienną i wiele czasopism w języku polskim i rosyjskim.

Czytelnia opiekuje się młodzieżą wspólnie z dyrekcją Liceum.

Czytelnia cieszy się dużą popularnością wśród całej młodzieży, o czym może świadczyć fakt, że w ciągu jednego tylko tygodnia, lutego zanotowano 725 wypożyczeń książek.

Dużą popularnością cieszą

się w czytelni organizowane co tydzień „konkursy czytelnia poezji”, podczas których wyróżnieni uczestnicy otrzymują nagrody książkowe.

Zbigniew Akacki
Białystok



K. Makal, Białystok — W sprawie poruszonej w liście prosimy zgłosić się do Redakcji. (4039)

Rolnicy gromady Kliniki. — Interweniowaliśmy w Waszej sprawie. O wynikach powiadomimy. Wskazcie, na czyj adres wysłać odpowiedź. (3626)

P.C., Szczęśliwy Dziecielnów, gm. Orla. — Dlaczego nie podpisałście listu? — Na anonimowy nie interweniujemy. (3605)

Program radiowy na 7 kwietnia

Program I na fal 1322 m.

7.20 Pieśni różnych narodów.
9.30 Aud. szkolna dla klasy III.
10.20 „Kawaler Złotej Gwiazdy” — fragment powieści. 11.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 12.15 Melodie radzieckie. 12.45 „Na swojej nute”. 16.20 Koncert w wykonaniu orkiestry rozgłośni wrocławskiej. PR. 18.00 „Na szerokim świecie”. 19.45 Aud. dla wsi. 20.30 Narod Pierwszemu. Obywatelowi. 20.45 „Sylwetki kompozytorów”. 21.45 Koncert Zary Doluchowskiej. 22.15 Władzanka melodii. Dzienniki: 7.00, 12.04, 19.00, 20.00.

Program II na fal 367 m.

6.15 Pieśni polskie. 6.50 Radziecka muzyka rozrywkowa. 13.30 Popularne utwory kompozytorów francuskich. 15.50 Pieśni i tańce radzieckiego wschodu. 18.00 Recital fortepianowy Barbary Hesz-Bukowskiej. 18.30 Wszelchnia Radłowa — kurs II. 20.55 „Pieśń górnicza”. 21.30 Wiadomości sportowe. 21.40 Mozart: „Così fan tutte” — opera. 23.10 Muzyka symfoniczna. Dzienniki: 6.30 i 21.00.

LISTY CZYTELNIKÓW

Wzorowy lekarz

Najczęściej na łamach prasy spotyka się słowa krytyki i skargi czytelników na niewłaściwe traktowanie pacjentów przez lekarzy. Jest to w wielu wypadkach słuszne, są jednak lekarze na prawdę po obywatelsku pojmujący swe obowiązki.

Od kilku tygodni jestem pacjentem lekarza-dentysty, dr Iwanowskiej w Białymstoku. Obserwując ustosunkowanie się dr Iwanowskiej do pacjentów, nie zawsze uprzejmych choćby ze względu na to, że przychodzą tu najczęściej z daleka, jestem zadowolony, stwierdziłem wyjątkowo serdeczne i życzliwe odnośnienie się.

Dr Iwanowska nie odgracza się przepisami od pacjentów, lecz stara się w miarę możliwości każdemu pomóc. Uważam za słuszną podkreślenie to w prasie, bo jeśli krytykujemy bezdusznych, biurokratycznych lekarzy, należy pokazywać również lekarzy należycie wypełniających swe obowiązki. (2655).

Jan Burzyński — Białystok

Dlaczego nie mam zasłanki rodzinnego?

Jestem pracownikiem GS w Wieliczkach (pow. Olecko), nie posiadam żadnego majątku i żyję z pracy ręk. Pracuję tu już trzeci rok jako kierownik punktu skupu mleka i jaj. Dopóki placówka ta podlegała bezpośrednio Powiatowemu Zakładowi Mleczarskiemu w Olecku, otrzymywałem normalnie dodatek rodzinny i byłem ubezpieczony.

Od połowy 1951 r. placówka nasza podlega bezpośrednio GS-owi w Wieliczkach. Choć nie miałem przerwy w pracy nie jestem obecnie ani ubezpieczony, ani nie otrzymuję dodatku rodzinnego. Zarząd GS-u twierdzi, że nie należy mi się ubezpieczenie, ani też zasiłek rodzinny.

Ciekaw jestem, na jakich przepisach prawnych opiera GS swe twierdzenie i czy rzeczywiście, choć jestem statym pracownikiem nie podlegam obowiązkowi ubezpieczenia. (4000)

Jan Barłowski — Kijewo

OGŁOSZENIA DROBNE

Zguby

ZGUBIONO numer rejestracyjny samochodu 00223 PKS w Elku. g 426-1

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez BZPW na nazwisko Arcisz Antoni Białystok, ul. Manifestu Lipcowego 21. g 419-1

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, kartę meldunkową na nazwisko Ciborowska Maria zam. Białystok ul. Stalina 32. g 421-1

ZGUBIONO kartę meldunkową, książeczkę wojskową RUK Białystok, dowód tożsamości konia, dowód osobisty na nazwisko Kluczyk Władysław Miłoc gm. Barczewo. g 422-1

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne RUK Łomża, kartę meldunkową na nazwisko Ogrodnik Henryk Wies Lubotyń pow. Łomża. g 427-1

ZGUBIONO numer rejestracyjny samochodu 00223 PKS w Elku. g 426-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kijuc Maria Łomża ul. Sikorskiego 127. g P/4

Różne

SKRADZIONO dowód osobisty niemiecki na nazwisko Chrostowski Aleksander zam. Nowosiedlany gm. Miaszkowo. g P/1

SKRADZIONO książeczkę wojskową RUK Białystok, kartę meldunkową na nazwisko Popławski Alojzy Wies Kamionka gm. Kallinówka. g 423-1

Obywatelskie Maciejewska Jadwigę z Suwałk przepraszam za wyrażoną wniechęć Kustroń Wiktor. g 424-1

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy kalendarzowe. Łódź — skrytka 163. K 59-0

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta

Umasowienie kultury fizycznej i rozbudowę urządzeń sportowych przyniesie realizacja zobowiązań sportowców białostockich

Wyrażając głęboką wdzięczność dla Prezydenta Bolesława Bieruta za opiekę nad polskim sportem, nasi sportowcy zobowiązali się do upowszechnienia kultury fizycznej, zwiększenia liczby zdobywców odznaki SPO oraz rozbudowy boisk i urządzeń sportowych.

Sportowcy województwa białostockiego na zebraniach kół sportowych, LZS-ów i SKS-ów podjęli liczne zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin tow. Bolesława Bieruta oraz Międzynarodowego Święta klasy robotniczej 1 Maja.

Członkowie Ludowego Zespołu Sportowego i Szkolnego Koła Sportowego w gromadzie Lipsk wysłali list do Prezydenta Bieruta, w którym m.in. czytamy:

„Wiemy, że dzięki Twojej walce i pracy, przed młodzieżą polską zostały otwarte wszystkie drogi do awansu społecznego, nauki i pracy na każdym odcinku naszego życia państwowego. Mając Ciebie ukochany Nauczycielu młodzieży, jako przykład ofiarnej walki i pracy, zobowiązujemy się uczcić 60-lecie Twoich urodzin oraz święto mas pracujących — 1 Maja sportowym czynem produkcyjnym, to jest:

wszyscy członkowie naszego LZS-u i SKS-u w roku 1952 zdobędą masową odznakę BSPO i SPO, co da łącznie 80 odznak ponad plan roczny;

urządzamy własnymi siłami boisko sportowe, wybudujemy bieżnię dwutorową i boisko do SPO, poświęcając na to 150 roboczodniówek. Prace te wykonamy do dnia 30 czerwca 1952 r.”

Lekkoatleci koła sportowe

go Budowlani przy BPZB podjęli następujące zobowiązania:

Lech Tarasiewicz — ustanowić rekord okręgu w biegu na 400 m i 400 m przez płotki, Janusz Kuczyński — ustanowić rekord Polski juniorów w skoku o tyczce, Jerzy Włóko — zdobyć II klasę w rzucie oszczepem i dyskiem oraz pchnięciu kulą, Zdzisław Petelczyc — zdobyć II klasę w skoku wzwyż i ustanowić rekord okręgu juniorów w skoku w dal. Ponadto członkowie sekcji zobowiązali się zorganizować i przeprowadzić 6 referatów na temat sportu w ZSRR.

Młodzież z LZS-u Białecki zobowiązała się zebrać 500 kg złomu i makulatury, przeprowadzić remont boiska sportowego oraz naprawić wszystkie uszkodzony sprzęt sportowy.

Pracownicy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Białymstoku zobowiązali się przepracować 160 roboczogodzin przy pracach związanych z remontem stadionu ZS Ogniwo. Zobowiązali się do przyniesienia około 500 zł oszczędności.

Członkowie Ludowego Zespołu Sportowego w groma-

dzie Wierch-Jedliny zobowiązali się zdobyć 9 odznak ponad plan, wybudować boisko do siatkówki, oraz boisko do koszykówki. Prace wykonane przez nich przyniosły około 1300 zł oszczędności.

Młodzież gromady Kundlicze zrzeszona w LZS-ie, zobowiązała się urządzić strzelnicę sportową oraz zorganizować sekcję sportową w gromadzie Geniusze. (u)



Dnia 2 kwietnia br. zakończyły się w Zakopanem trzydniowe, doroczne zawody narciarskie o memorial Bronisława Czecha i Heleny Maruszówny. Zawody zakończyły się w ogólnej punktacji zwycięstwem CWKS-u. Na zdjęciu: Czołowa narciarka Polski, Barbara Grocholska, na trasie slalomu, w którym zajęła I miejsce. CAF — fot. Werner.

Bojery na jeziorach augustowskich

Wczasowicze z „Jedności Robotniczej” wrócili ze zdobytymi odznakami SPO

Sport w Polsce Ludowej obejmuje swym zasięgiem setki tysięcy ludzi pracy i uczących się młodzieży, umożliwiając im wypoczynek i kulturalną rozrywkę. Wprowadzono również wychowanie fizyczne do ośrodków wczasowych, by umożliwić wczasowiczom uprawianie różnych dyscyplin sportu i zdobycie odznaki SPO.

Przykładem służyć może dom wczasowy „Jedność Robotnicza” w Augustowie, gdzie w bieżącym roku w okresie od 15 stycznia do 14 marca przebywało na wczasach bojerywiczów 116 osób. Na szczególną uwagę zasługuje to, że wśród amatorów żeglarskiej lodowicy przeważali robotnicy.

Wczasowicze dysponowali 4 bojerami. Zajęcia żeglarskie polegały na szkoleniu praktycznym i teoretycznym w zakresie umożliwiających samodzielne prowadzenie ślizgu. Szczególnie wielką rolę odegrały wczasowe bojerowe na odcinku spopularyzowania i umasowienia żeglarskiej lodowicy, czego dowodem był fakt, że gdy nocą były dobre warunki wietrzne, wczasowicze bez przerwy prowadzili loty szkolne.

Niestety, kapryśne warunki atmosferyczne nie zawsze pozwalały na jazdę bojerami. I ciężar zajęć na wczasach bojerywiczów przychylił się na stronę innych sportów zimowych i zapraw na SPO.

Instruktor wychowania fizycznego domu wczasowego, Alfred Luther, prowadząc w

przystępny sposób zajęcia sportowe, umiał zainteresować wczasowiczów do brania czynnego udziału w życiu sportowym, o czym świadczy fakt, że na 116 osób przebywających na wczasach 80 proc. uzyskało od 6 — 8 norm na odznakę SPO, a z tego 20 osób zdobyło całkowicie odznakę SPO.

Wpływając na każdego z wczasowiczów zdobytymi z ciału dnia norm do legitymacji kontrolnych dopinguje ich do zdobywania dalszych. Wytworzyła się atmosfera wspólnej pracy i zabawy, w której każdy z wczasowiczów dążył do osiągnięcia jak najlepszych wyników, za które nagradzano zwycięzców dyplomami lub wyróżniono w czasie wieczorków świetlicowych.

Instruktor A. Luther nie ograniczał się do pracy w domu wczasowym, lecz organizował również zawody narciarskie o charakterze ogólnym, w których brał udział wczasowicze, wojsko i młodzież.

Zawody te również miały za zadanie szkolenie nowych działaczy sportu zimowego na tym terenie.

Tak oto właściwa praca instruktorów WF w domach wczasowych przyczynia się do zabezpieczenia właściwego odpoczynku i przebywania na wczasach, umasowienia kultury fizycznej i sportu, jak również wyszkolenia nowych działaczy sportowych.

Z. Rowalk — Augustów

Przygotowania do indywidualnych mistrzostw bokserskich

Rozgrywki drużynowe o mistrzostwo województwa w boksie dobiegają końca, pozostaje jeszcze kilka spotkań do wyłonienia drużynowego mistrza województwa.

Sekcja bokserska WKHF postanowiła przeprowadzić indywidualny turniej bokserski w dniach 18—20 kwietnia. W zreszcie trwają już przygotowania do tego turnieju.

Sekcja bokserska Włókna rza przeprowadza treningi we wtorki, czwartki i soboty. Do turnieju projektuje się zgłosić około 15 zawodników. Również pilnie przygoto-

wują się bokserzy Gwardii. Władze tego zreszenia zgłoszą do turnieju ponad 20 bokserów.

Budowlani prowadzą treningi bokserskie we wtorki, czwartki i soboty, przygotowując do turnieju około 20 zawodników.

W indywidualnym turnieju brać będą również udział zawodnicy z Wojskowego Klubu Sportowego, Spójni i Kolejarki.

Turniej ten będzie pierwszą tego rodzaju imprezą na terenie województwa białostockiego. (u)

Z drużynowych mistrzostw bokserskich

Gwardia (Białystok) — Budowlani (Białystok) 6:14

W dniu wczorajszym w Białymstoku odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo województwa pomiędzy drużynami Gwardii Białystok i Budowlanych Białystok, który zakończył się zwycięstwem drużyny Budowlanych w stosunku 14:6.

Najładniejszą walkę dnia stoczyli w wadze półciężkiej Samsin (Gwardia) i Sokołowski (Budowlani) oraz w wadze lekkopółciężkiej Wierzbicki (Gwardia) i Kordasiewicz (Budowlani).

Wyniki techniczne tego spotkania przedstawiały się następująco (na pierwszym

miejsu zawodnicy Gwardii): W wadze muszej Górny przegrywa z Wilbikiem, w kogucie Pawlak wygrywa przez poddanie się Pleznera, w półciężkiej Samsin przegrywa na punkty z Sokołowskim, w lekkiej Jelonek zwycięża przez poddanie się Kokoszki, w lekkopółciężkiej Wierzbicki wygrywa na punkty z Kordasiewiczem, w półśredniej Poręba przegrywa na punkty z Lewoszem, w lekkośredniej Baranowski przegrywa na punkty z Sobocińskim, w średniej punkty zdobywa wal kowerem Kurban (Budowlani), w półciężkiej Cyranek przegrywa przez tko z Kazanowskim, w ciężkiej z braku przeciwnika punkty zdobywa walkowerem Masluczonek.

Sędziował w ringu K. Rogowski, na punkty Olechnowicz, Maśliński i Szpilczko. (u)

Odznaki klasyfikacyjne dla sportowców Gwardii

Na wieczorku sportowym Gwardii w Białymstoku, urządzonym w auli Akademii Medycznej, wręcono sportowcom odznaki klasyfikacyjne.

Odznakę II klasy otrzymał bokser Roman Jelonek. Odznakę III klasy otrzymali bokserzy: Ludwik Baranowski, Tadeusz Górny, Władysław Wierzbicki. Odznakę klasy młodzieżowej otrzymały koszykarki: Raisa Wojciechowska, Regina Kiluk, Maria Dębska, Walentyna Karpiuk, Czesława Jaworowska, Lidia Osakowicz, Jadwiga Gwardcka, Elżbieta Leszczyńska, Krystyna Bartkiewicz i Olga Ambroziwicz. Na zakończenie wieczorku członkowie koła Nr 3 wykonali popis gimnastyczny, po czym wyświetlono film o tematyce sportowej. (u)

Dobre wyniki ucni Liceum Pedagogicznego

Hufiec „Służba Polsce” przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Białymstoku przeprowadził zawody sportowe w celu zdobycia odznaki SPO w konkurencjach: strzelanie, rzut granatem, w dal i do celu. W wyniku zawodów stwierdzono, że młodzież tego hufca osiągnęła najlepsze wyniki z hufców szkolnych m. Białegostoku.

I tak w strzelaniu z Kb najlepsze wyniki osiągnęli: Józef Zimnoch 28 pkt., Edmund Olechno 28 pkt., Stanisław Czuby 25 pkt., Janusz Gryczan 25 pkt.

Na szczególne uznanie zasługują junacy tego hufca, które osiągnęły lepsze wyniki niż chłopcy, np. B. Marcinak — 29 pkt., Izabella Szyszko — 28 pkt.

Dobre wyniki również osiągnęło w rzucie granatem do celu, gdzie między innymi wyróżnili się: Maria Wojciechowska, Leokadia Waleczczyk, Tadeusz Bakun, Romuald Polński, R. Franciszkiewicz, Wacław Łotke, Anna Kłosek (3934).

Izabella Szyszko Białystok



W Warszawie zakończył się trzydniowy turniej kontrolny w koszykówce kobiet, w którym brały udział zespoły czterech ośrodków szkoleniowych: Warszawy, Krakowa, Poznania i Gdańska. Turniej pozwolił na wyłonienie reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy, które odbędą się w połowie maja w Moskwie.

W wyniku walk, na najlepszą ocenę zasłużyły koszykarki Krakowa i Warszawy. W decydującym spotkaniu między tymi zespołami, zasłużone zwycięstwo odniosły krakowianki, pokonując swe przeciwniczki w stosunku 36:34 (18:27).

Na zdjęciu: Fragment spotkania Kraków — Poznań (krakowianki w białych kostiumach). CAF — fot. Dąbrowiecki.

Z działalności sekcji atletycznej ZS Kolejark

Umasowić sport atletyczny w naszym województwie

Sekcję atletyczną ZS Kolejark w Białymstoku zorganizował w roku 1946 Antoni Dąbrowski znany wśród sportowców Białegostoku zapaśnik.

Praca w sekcji była trudna, — mówi Dąbrowski, — brakowało nam sprzętu, mat zapaśniczych i ciężarów. Dopiero w 1948 roku zostaliśmy zgłoszeni i przyjęci do Polskiego Związku Atletycznego. Wtedy cała nasza sekcja liczyła 18 zapaśników i ciężarowców.

Przez następne lata sekcja prowadziła systematyczną pracę i urządziła pokazy propagandowe w mieście i na wsi. W październiku 1950 roku na polecenie Rady Głównej ZS Kolejark sekcja zorganizowała mistrzostwa Polski ZS Kolejark w zapasach i podnoszeniu ciężarów. W mistrzostwach tych brały udział drużyny Krakowa, Torunia, Opola i Białegostoku. Drużynowo Białystok zajął II i III miejsce w podnoszeniu ciężarów i IV w zapasach. Indywidualnie wyróżnił się Jan Dąbrowski w wadze półśredniej, zdobywca wicemistrzostwa Polski ZS Kolejark w zapasach i podnoszeniu ciężarów, a Antoni Danieluk w wadze

średniej zdobył mistrzostwo Polski ZS Kolejark w podnoszeniu ciężarów.

W roku 1951 na mistrzostwach Polski ZS Kolejark w Krakowie brały udział 2 zespoły białostockie — 8 zapaśników i 6 ciężarowców. Białystocianie zajęli w klasyfikacji zespołowej II miejsce w podnoszeniu ciężarów i III w zapasach. Na mistrzostwach tych ciężarowiec Antoni Danieluk zdobył po raz drugi z kolei mistrzostwo Polski ZS Kolejark. Ponadto drużyna białostocka zajęła jedno pierwsze miejsce, cztery — drugie i cztery — trzecie miejsce.

Tegoż roku zorganizowano spotkanie towarzyskie z Opolem i CWKS-em. W meczu z Opolem białostocianie wygrali w ciężarach 6:0, a w zapasach pokonali przeciwnika 8:0. W spotkaniu z CWKS-em w podnoszeniu ciężarów zremisowano 3:3, a w zapasach białostocianie przegrali w stosunku 3:5.

Przeszkolono również na kursie instruktorów atletyki: Władysława Raczkowskiego, Jana Dąbrowskiego, Antoniego Danieluka i Edmunda Zalewskiego.

Jesienią tego roku zapaśnik

cy i ciężarowcy brali udział w indywidualnych mistrzostwach Polski w podnoszeniu ciężarów i zapasach. Z Białegostoku na te mistrzostwa wyjeżdżali zapaśnicy — Zdzisław Kamiński, Henryk Dąbrowski, Józef Stepanczenko i Edmund Zalewski, oraz Antoni Danieluk, który zajął w wadze średniej III miejsce.

Obecnie sekcja przygotowuje się do indywidualnych mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów, które odbędą się w dniach 19 — 20 kwietnia w Elblągu. Jada na nie Antoni Danieluk i Jan Dąbrowski.

W indywidualnych mistrzostwach Polski w zapasach odbywających się w Szczecinie w dniach 25 — 27 kwietnia będą brać udział następujący zawodnicy: Mirosław Dąbrowski, Zdzisław Kamiński, Józef Stepanczenko, Henryk Dąbrowski, Edmund Zalewski, Jan Dąbrowski.

Sekcja zaplanowała prowadzić regularnych treningów trzy razy w tygodniu pod kierownictwem instruktorów II klasy i kierownika tej sekcji Antoniego Dąbrowskiego. Lecz nie zawsze można przeprowadzać treningi, gdyż

sala ZZR, z której sekcja korzysta wypożyczana jest często na zebrania przez Związek Zawodowy w tym samym czasie, gdy wypadają treningi sekcji.

Pracą sekcji nie interesuje się również Rada Okręgowa ZS Kolejark, nie otacza jej należyta opieką, nie dba o jej rozwój, ograniczając się jedynie do rejestrowania wyników uzyskanych przez członków. Rada Okręgowa wiedząc, że w sekcji są przeszkoleni instruktorzy nie zainteresowała się tym, by wykorzystać ich dla dalszego rozwoju tej dyscypliny sportu.

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej nie zadbał dotychczas o to, by wpłynąć na zorganizowanie w naszym województwie jeszcze kilku sekcji atletycznych w innych zreszcie jak Budowlani i Gwardia, żeby umasowić i podnieść poziom tej dyscypliny sportu.

Trzeba, by WKHF i Rada Okręgowa ZS Kolejark więcej poświęciły uwagi tej dyscyplinie sportu jak również roztoczyły należyta opiekę nad sportowcami tej sekcji, umożliwiając im osiąganie coraz lepszych wyników.

J. Makaruk